



Wyświetlacz, w typowej dla Arcama zielonej barwie, jest łagodny, ale dobrze czytelny.

Arcam CD73T

Arcam to w dzisiejszych czasach ewenement – jako jeden z nielicznych większych brytyjskich producentów nadal należy do brytyjskich właścicieli, a cała produkcja odbywa się we własnej fabryce, ulokowanej tuż przy dziale badawczym w Anglii. Pomimo związanych z tym znacznie wyższych kosztów, urządzenia Arcama nadal wytrzymują napór produkowanej głównie w Chinach konkurencji. CD73T nie jest nowością, ale Arcam nie zmienia każdego roku wszystkich modeli.

CD-Text może się wydawać niepotrzebny, ale do czasu aż z nim nie pożyjemy – potem już zawsze będziemy przychylniej patrzeć na urządzenia wyposażone w to udogodnienie.

W łączając Arcama do sieci, za pomocą mechanicznego wyłącznika z zieloną diodką, od razu wiadomo, z czym mamy do czynienia: pośrodku przedniego panelu rozświetla się zielony wyświetlacz alfanumeryczny oraz duży kalendarzyk utworów. A ten kojarzymy z napisem CD-Text i już wiemy, że napęd najprawdopodobniej pochodzi od Sony. Z tyłu, z jednym wyjątkiem, standard: wyjścia – analogowe RCA (niezłoczone) oraz cyfrowe koaksjalne i Toslink, a także gniazdo sieciowe IEC. Wyjątkiem od reguły jest podwojone wyjście analogowe. Nie jest to proste dolutowanie drugiej pary gniazd, a prowadzenie osobnego toru. Jeszcze jeden element można uznać za dodatkowy, ale taki widok będzie coraz częstszy – mamy dwa gniazda mini-jack: jedno dla zewnętrznego od-

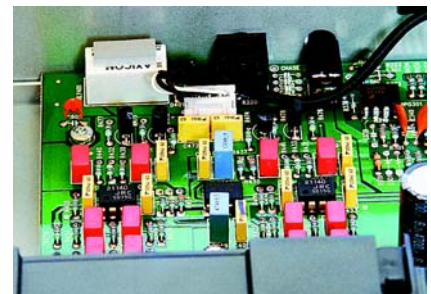
Wnętrze Arcama pokazuje, że czas nie stoi w miejscu – duża część to montaż powierzchniowy, a całe urządzenie projektowane jest bez podziału na stopnie. Klasyczny jest jedynie napęd Sony.

biornika podczerwieni i drugie trigger 12V. Arcam poważnie traktuje wyzwania stawiane przez systemy instalacyjne, które powoli, acz nieubłaganie stają się coraz ważniejszą częścią świata audio.

Zdjęta górna ścianka jest bardzo lekka - wykonana z aluminium. Nad napędem, który rzeczywiście okazuje się klasykiem – jednostką Sony z głowicą KSS-213 – doklejo drugą warstwę aluminium. Reszta obudowy (poza przednim panelem) wykonana jest ze stalowej blachy. Cały układ, poza sterowaniem wyświetlacza i przyciskami ekranowanymi grubą blachą, umieszczono na jednej dużej płytce. Podobnie jak w Marantz, tak i tutaj z transformatora – w tej roli ładny toroid z gumowymi podkładkami – wychodzi sporo napięć, osobno dla każdej sekcji. Najładniejsza jest ta dla części audio, zastosowano w niej m.in. bardzo dobre kondensatory Nichicon Fine Gold. Część cyfrowa, wraz z zegarem, również ma całkiem przyzwoity zasilacz – z kondensatorami Elna "Red" Cerafine. Pozostałe sekcje, jak np. napęd, mają już "zwykłe" Elny. Oporniki wszę-



Wyjście analogowe umieszczono tuż za napędem. Niespodziewanie sygnał jest z niego przenoszony dość daleko do wyjść RCA.



W zasilaczu zastosowano transformator toroidalny oraz bardzo dobre kondensatory.

Napęd pochodzi od Sony, i dzięki temu mamy CD-Text.

dzie są metalizowane i najczęściej precyzyjne. Układ audio umieszczono tuż za napędem, a sygnał trafia do niego bardzo krótką taśmą, wprost z głowicy. Poza pojedynczym przetwornikiem Wolfson Microelectronic oraz scalakiem TL072 w sekcji konwersji tor jest podwojony. W części wzmacniającej pracują bardziej prozaiczne układy JRC2114, którym towarzyszą jednak kondensatory polipropylenowe Wima. Wyjście aktywne jest przez przełącznik. Wszystko wygląda bardzo ładnie, szczególną uwagę zwrócono na tłumienie drgań, przyklejając mikrogumę na przełącznikach, napędzie oraz zegarze. Zupełnie bez sensu jest jednak według mnie umiejscowienie wyjść audio - zamiast tuż za układem są one przesunięte dość daleko w bok, wprowadzie z ekranem, ale jednak zasilane przez długi kabel. Odtwarzacz dostarczany jest ze starym, nieładnym pilotem, chociaż Arcam wyposaża swoje inne urządzenia w lepsze sterowniki.



Arcam gra najbardziej przejrzystym, wnioskującym pod podszewkę wydarzeń dźwiękiem. Wyższy środek i góra są bowiem nieco mocniejsze niż w pozostałych urządzeniach testu, a bas podawany nieco lżej. Ciekawie wypada w porównaniu z Marantem: jest od Japończyka szybszy, bardziej wyrazisty i głębiej wchodzi w detale. Z drugiej strony nie łączy ze sobą poszczególnych dźwięków tak przekonująco, jak SA7001. Po prostu widzi więcej, jednak nie zawsze zajmuje się dłużej tym, co zobaczy. Daje to naprawdę znakomity wgląd w nagranie, którego – poza Quadem – nie potrafił powtórzyć żaden odtwarzacz tego testu. Zarówno gęste plany z pięknego soundtracku *American Beauty* (Thomas Newman, Dreamworks 50233, CD) zostały ujawnione w całym swoim bogactwie, jak też mocna i gęsta jazda z płyty Porcupine Tree *Deadwings* (Lava/Warner Music 93437, CD) została pokazana, przeświecona i zapamiętana. Słychać było wyraźnie, że nagranie składa się z kolejnych warstw nakładanych przez realizatora jedna za drugą, a nie ze ściany dźwięku.

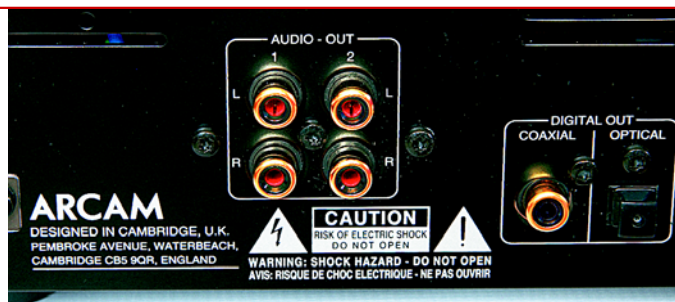
Jak wspomniałem, balans tonalny przechylony jest w kierunku średnich i wyższych częstotliwości, przez co może się zdarzyć, że bas zabrzmi nieco zbyt szczupło. Jak pokazała płyta Anthony Wilson Nonet *Power of Nine* (Groove Note, GRV1035-3, SACD/CD), zakres ten jest bardzo zwarty, "krótki", doskonale kontrolowany, i być może dlatego odczuwalny subiektywnie

Arcam został wyposażony w podwójny zestaw analogowych wyjść RCA, można więc albo zbudować drugą strefę, albo bawić się kabelkami...

jako lżejszy niż u konkurencji. Scena dźwiękowa lokowana jest raczej bliżej centrum, bez wyskoków wszecz. Dźwięk ma jednak dobre odejście w głąb, bo np. niesamowicie przestrzenna płyta z muzyką do filmu *Wyznania gejszy* (John Williams, Sony Classical/Sony&BMG 77857, CD?) została odtworzona w taki spektakularny sposób, z dalekimi planami, oddechem.

Arcam nie jest odtwarzaczem uniwersalnym, "przylepnym", wymaga skonfrontowania z systemem i oczekiwaniami. Jego cechy predestynują go m.in. do współpracy ze wzmacniaczami lampowymi, gdzie elementy układają się zwykle w odwrotny sposób niż w CD73T, przez to właściwie się z nim uzupełniają. Będzie to też dobry impuls dla oszałego systemu – Arcam na pewno wyrwie go z drzemki. Pewnym ułatwieniem jest obecność dwóch identycznych par wyjść analogowych. Przygotowane z myślą o instalacjach będą jak znalazł do prób z interkonektami – podpinamy dwie pary jednocześnie (wy-

ścia mają osobne układy wzmacniające) i przełączamy jedynie selektorem wejść we wzmacniaczu. Tak więc kupując Arcama, otrzymujemy też okazję do zabawy z kabelkami.



CD73T

Cena [zł]
Dystrybutor

2690
AUDIO CENTER
www.audiocenter.pl

Wykonanie i komponenty

Znakomite zasilanie, ładna część elektroniczna. Szczególną uwagę zwrócono na tłumienia drgań.

Funkcjonalność

Mamy dwa wyjścia RCA (możliwość integracji z rozbudowanymi instalacjami lub porównywania interkonektów). CD-Text.

Brzmienie

Szybkie, dokładne, wnioskujące w tkankę nagrań. Ciężar przeniesiony w kierunku wyższych częstotliwości, bas konturowy.

